

Sygn. akt III AUa 634/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek (spr.)
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2015 r. w Szczecinie

sprawy E. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 4 czerwca 2014 r. sygn. akt VII U 3325/12

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek SSA Zofia Rybicka - Szkibiel

Sygn. akt III AUa 634/14

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27.08.2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił E. S. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym przewidzianego dla pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach, gdyż w ocenie organu rentowego ubezpieczony nie udowodnił dokumentami wymaganego według stanu na dzień 1.01.1999r. 25 letniego okresu składkowego i nieskładkowego, przy uznanych przez organ 14 lat, 7 miesięcy i 7 dni pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy nie uznał pracy ubezpieczonego na gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 15 grudnia 1971 roku do 22 października 1974 roku , z uwagi na brak poświadczenia, że rodzice ubezpieczonego posiadali gospodarstwo rolne.

W odwołaniu od decyzji organu rentowego ubezpieczony podniósł, że dokonał wszelkich starań, by uzyskać dokumenty potwierdzające posiadanie przez jego rodziców gospodarstwa rolnego w spornym okresie, ale z uwagi na upływ czasu instytucje do których zgłaszał się, dokumentów takich mu nie wydały. Ubezpieczony podniósł, że okoliczność świadczenia przez niego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców potwierdzają zeznania świadków.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniosł o jego oddalenie i podtrzymał argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 4.06.2014r. oddalił odwołanie.

Sąd I Instancji ustalił, że E. S. urodził się (...). Rodzice wnioskodawcy - G. i E. S. - w okresie od 3 maja 1975 roku do 1 września 1984 roku posiadali grunty rolne we wsi C., Gmina K. o powierzchni 0,17 ha. G. i E. S. w spornym okresie od 15 grudnia 1971 roku do 23 października 1974 roku mieszkali w wielorodzinnym budynku kolejowym - 4 mieszkania) i dzierżawili ziemię z Gminy jak i od Lasów Państwowych. Grunty były położone około 2 kilometrów od domu, przy którym był ogródek przydomowy z budynkami gospodarczymi. Łączny obszar gospodarstwa wynosił około 6-7 hektarów. Gospodarstwo nie było specjalistyczne, stopień mechanizacji gospodarstwa był słaby - brak było maszyn rolniczych. W związku z powyższym istniała praktyka wypożyczania maszyn i odpracowywania kosztów tego wypożyczenia. Rodzice E. S. siali zboża (pszenicę, żyto, owies, jęczmień), przy czym rodzaj zasiewów zmieniał się w poszczególnych latach. Wymienieni uprawiali także ziemniaki, buraki cukrowe, brukiew, hodowali świnie, krowy, drób. Ojciec ubezpieczonego pracował w (...) w O., a matka zajmowała się jedynie pracą w gospodarstwie i to ona wykonywała większość prac na roli, korzystając z pomocy domowników: męża, ubezpieczonego i młodszego o trzy lata od wnioskodawcy syna. Starsza siostra wnioskodawcy uczęszczała do szkoły zawodowej, na co dzień mieszkała w internacie, a do domu przyjeżdżała rzadko. W aktach osobowych E. S. (ojca) nie ma informacji odnośnie wielkości przedmiotowego gospodarstwa.

Sąd Okręgowy ustalił również, że E. S. w latach 1970 - 1974 uczęszczał do Liceum (...) w L., oddalonego o około 10 km od jego miejsca zamieszkania. Nauka w szkole trwała od poniedziałku do soboty. Wnioskodawca do szkoły dojeżdżał rowerem lub motorowerem, zajmowało mu to około 0,5 godz. w jedną stronę. W miesiącach pobierania nauki w liceum, ubezpieczony pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa. Ubezpieczony wykonywał prace przy oporządzaniu zwierząt, wypasie krów, odwoził mleko do skupu. Czynności wykonywane przez ubezpieczonego w gospodarstwie w czasie trwania roku szkolnego rolnego realizowane były w wymiarze nieprzekraczającym 4 godzin dziennie. W okresie wakacji, tj. w okresie spiętrzenia prac polowych, ubezpieczony w większym wymiarze pomagał rodzicom w pracach na gospodarstwie rolnym - pomagał w pracach polowych: żniwach, sianokosach, wykonywał także w tych okresach czynności przy oporządzaniu zwierząt, przygotowywaniu pokarmu dla zwierząt. Odwoził mleko do skupu. Nadto, z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że wnioskodawca udokumentował 23 lata i 8 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 14 lat 7 miesięcy i 7 dni pracy w warunkach szczególnych - na stanowisku rybaka morskiego - członka załóg pływających, w ramach zatrudnienia w (...) w okresie od 1 grudnia 1980 roku do 15 grudnia 1995 roku.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie i wskazał na przepisy art. 184 ust. 1, ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity opubl. w Dz. U. z 2013 roku, poz. 1140, ze zm.) - zwaną dalej ustawą emerytalną - w zw. z § 4 i § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983r., Nr 8, poz. 43 ze zm.) - zwanego dalej rozporządzeniem z dnia 7 lutego 1983r. - a nadto na treść przepisu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej. Sąd pierwszej instancji podniósł, że ubezpieczony nie spełnił jednej z przesłanek, od której zależy prawo do emerytury, gdyż nie udowodnił, że posiadania według stanu na dzień 1 stycznia 1999 r. 25-letni okres ubezpieczenia, a spór w sprawie sprowadzał się do odmowy uznania pracy ubezpieczonego, który miał ukończone 16 lat, w gospodarstwie rolnym rodziców,

w okresie nauki w Liceum (...) w latach 1971 - 1974 do stażu ubezpieczeniowego (art. 10 ust. 1 pkt 3 cyt. ustawy). Zgodnie zaś z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem przesłanką uwzględnienia przy ustaleniu prawa do świadczeń emerytalnych okresu pracy w gospodarstwie rolnym ubezpieczonego po ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed dniem 1 stycznia 1983 roku, jest wykonywanie tej pracy w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy (co najmniej 4 godziny dziennie), co wynika z art. 10 ust. 3 w związku z art. 6 ust. 2 lit. a ustawy emerytalnej (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2000 r., sygn. akt II UKN 155/00, OSNP 2002 nr 16, poz. 394, podobny pogląd Sąd Najwyższy zaprezentował w wyrokach: z dnia 28 lutego 1997 r., sygn. akt II UKN 96/96, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 473; z dnia 7 listopada 1997 r., sygn. akt II UKN 318/97, OSNAPiUS 1998 nr 16, poz. 491; z dnia 13 listopada 1998 r., sygn. akt II UKN 299/98, OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 799; z dnia 9 listopada 1999 r., sygn. akt II UKN 190/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 122, czy z dnia 10 maja 2000, sygn. akt II UKN 535/99, nie publikowany). Sąd orzekający podniósł, że we wskazanym orzecznictwie położono nacisk na stałość wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym. Co istotne, w samej definicji domownika zawartej w art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników zawarto wymóg ukończenia przez taką osobę 16 lat, pozostawania z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkiwania na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, a także stałej pracy w gospodarstwie rolnym. Wykonywanie przez domownika w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy, uznaje się za niespełniające warunków okresu składkowego w rozumieniu omawianej regulacji. W toku postępowania sądowego fakt i czasokres wykonania pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16-tego roku życia, wnioskodawca może udowodniać wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi. Do Sądu zaś należy ocena, czy okres tej pracy może być uwzględniony i potraktowany jako okres wymieniony w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej.

Sąd Okręgowy, uwzględniając dostępne informacje odnośnie wielkości gospodarstwa, rodzaju upraw, liczby domowników i faktu pobierania przez ubezpieczonego nauki w innej miejscowości wskazał, że nie neguje okoliczności, iż ubezpieczony pomagał w pracach prowadzonych w gospodarstwie należącym do jego rodziców, ale nie można uznać za udowodniony wymiar czasowy tych prac wynosił co najmniej 4 godziny dziennie - w okresach innych niż okresy wakacji i spiętrzenia prac w związku z wykopkami i zbiorem buraków, szacowanych na 3 do 4 miesięcy w roku. Wykonywanie przez ubezpieczonego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców - w okresach innych niż wyżej wyróżnione (w wakacje, przy zbiorze buraków i ziemniaków) - w wymiarze wynoszącym co najmniej 4 godziny dziennie, nie było ani możliwe ani konieczne. Takiej oceny Sąd dokonał uwzględniając w pierwszej kolejności stosunkowo niewielką powierzchnię gospodarstwa rolnego rodziców ubezpieczonego, dochody z prowadzenia którego, nie były głównym źródłem utrzymania rodziny. Uwzględniono także rodzaj i rozmiar upraw, ilość i rodzaj inwentarza, a także ilość osób pracujących na tym gospodarstwie, w szczególności okoliczność, że w pracach pomagał również młodszy brat ubezpieczonego mieszkający z rodzicami oraz przyjętą organizację pracy, tj. korzystanie z pomocy innych osób dysponujących maszynami rolniczymi. Nie można również zapominać, iż prace w gospodarstwie wykonywała przede wszystkim matka ubezpieczonego, która nie pracowała zawodowo w żadnym zakładzie pracy, a w pracach na gospodarstwie pomagał jej w czasie wolnym od pracy zawodowej ojciec E. S.. Twierdzenia ubezpieczonego, że to jego głównie obciążała powinność pracy w gospodarstwie, nie pozwalają na wyeliminowanie możliwości (a w konsekwencji faktu) świadczenia pracy także przez innych domowników. Brak bowiem podstaw do przyjęcia założenia o nierównomiernym obciążeniu domowników pracami w przedmiotowym gospodarstwie. Nadto, ubezpieczony w spornym okresie był uczniem Liceum (...) w L., oddalonego o około 10 km od jego miejsca zamieszkania. Nauka w szkole trwała od poniedziałku do soboty. Wnioskodawca do szkoły dojeżdżał rowerem lub motorowerem, co zajmowało mu około 0,5 godz. w jedną stronę. Obowiązki ucznia nie ograniczają się do odbycia podróży do szkoły i obecności na lekcjach. Do obowiązków tych należy także odrabianie zadań domowych i nauka w domu, co także wymaga określonej ilości czasu poświęconego na te czynności. W konsekwencji ocena możliwości czasowych ubezpieczonego w spornym okresie prowadzi do wniosku, że stałe świadczenie przez niego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, w wymiarze wynoszącym co najmniej 4 godziny dziennie - w okresach innych niż wakacje i dodatkowo okresy spiętrzenia prac związane z wykopkami i zbiorem buraków - było praktycznie niemożliwe. Jest to przy tym ocena niezależna od oceny, że z uwagi na wielkość i rodzaj gospodarstwa oraz liczbę domowników wykonywanie pracy w takim wymiarze nie było też konieczne. Czas

poświęcany przez ubezpieczonego na dojazd i obecność w szkole ocenić należy na 8 godzin dziennie (za wyjątkiem sobót) i doliczając do tego

8 godzinny okres wypoczynku nocnego (snu) uzyskuje się 16 godzin. Pozostałe

8 godzin to czas w którym ubezpieczony spożywał posiłki, realizował konieczne czynności dnia codziennego uczył się w domu bądź odrabiał lekcje czy też odpoczywał (co uznać należy za również konieczne jak każdą z pozostałych czynności) jak też spotykał się z rówieśnikami czy realizował obowiązki rodzinne - inne niż praca w gospodarstwie. Łączny wymiar tych czynności na pewno przekracza 4 godzinny dziennie, co implikuje tezę, że czas, który ubezpieczony mógł poświęcić na pracę w gospodarstwie musiał być krótszy od 4 godzin. W realiach sprawy możliwe było zaliczenie tylko okresów pracy w wakacje i okresów spiętrzenia się prac związanych z wykopkami i zbiorem buraków, których długość należy szacować

na 3 do 4 miesięcy w roku. Uwzględniając długość okresu, który ubezpieczony wykazał na etapie postępowania przed organem rentowym (23 lata i 8 dni okresów składkowych i nieskładkowych) stwierdzić należy, że wskazany okres nie wystarcza do uzupełnienia stażu ubezpieczeniowego wnioskodawcy do wymaganych 25 lat. Mając na uwadze wskazane okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczony nie spełnił wszystkich warunków do uzyskania emerytury w obniżonym wieku emerytalnym.

Z tej przyczyny Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

### ***Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodził się ubezpieczony.***

Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 184 ust. 1 i 2 w zw. z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej poprzez uznanie, że ubezpieczony nie spełnia przesłanek do nabycia prawa do emerytury z uwagi na brak stażu ubezpieczeniowego w wymiarze 25 lat w związku z nieuwzględnieniem okresu pracy ubezpieczonego, tj. od 1971r. do 1974r. w gospodarstwie rolnym rodziców, wykonywanej stale i w wymiarze przekraczającym 4 godziny dziennie,
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez dowolne i sprzeczne z przeprowadzonymi w toku postępowania dowodami ustalenie, że:
  - a. ubezpieczony nie spełnia przesłanek do nabycia prawa do emerytury z uwagi na brak stażu ubezpieczeniowego w wymiarze 25 lat na dzień 1.01.1999 r. w związku z nieuwzględnieniem przez Sąd Okręgowy wykonywanej przez Ubezpieczonego w latach 1971-1974 r. pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w sposób stały wynoszący powyżej 4 godzin dziennie,
3. ubezpieczony posiada staż pracy w szczególnych warunkach jedynie w rozmiarze 14 lat, 7 miesięcy i 7 dni, podczas gdy z samych tylko zaświadczeń o zatrudnieniu wystawionych przez pracodawcę ubezpieczonego (...) S.A. z których wynika, że ubezpieczony w latach 1980 - 1998 pracował w szczególnych warunkach znacznie ponad wymagany okres 10 lat, a nie 15 lat jak wskazał Sąd Okręgowy (stanowiska pracy ubezpieczonego jest ujęte w wykazie B rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983r.).

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący wniósł: o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie dochodzonego prawa, ewentualnie o uchylene wyroku

i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji w całości.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zarzutów apelacyjnych, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności, w szczególności w zakresie wymiaru pracy ubezpieczonego w spornym okresie od 15.12.1971r. (kiedy ukończył 16 lat) do 1974r. w gospodarce rolnej rodziców, a nadto przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dokonując przy tym prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o wszechstronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c. Sąd orzekający wskazał w pisemnych motywach wyroku jaki stan faktyczny stał się podstawą rozstrzygnięcia oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu, stosując przy tym prawidłową wykładnię przepisów prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Zważywszy na granice i kierunek apelacji należy wskazać, że rozpoznający sprawę Sąd Okręgowy, odmawiając przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytalny w obniżonym wieku emerytalnym, nie naruszył tak norm prawa materialnego, jak i zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji. Zaskarżone rozstrzygnięcie jest trafne i nie było podstaw do jego zmiany, czy uchylecia.

W sprawie niesporną pozostawała okoliczność, że ubezpieczony spełnił przesłankę pracy w szczególnych warunkach, w wymaganym wymiarze co najmniej 10 lat, czego być może nie zaakcentował Sąd Okręgowy w sposób dostatecznie wyraźny, a na co słusznie zwrócił uwagę ubezpieczony, formułując trzeci z ww. zarzutów apelacyjnych.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny przyjął poczynione w pierwszej instancji ustalenia faktyczne za własne, bez potrzeby ich korekty, czy uzupełniania, czyniąc je zarazem integralną częścią niniejszego orzeczenia, w konsekwencji czego nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., sygn. II UKN 61/97, opubl. w OSNAP z 1998 nr 3, poz. 104, z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAP z 1998 nr 24, poz. 776, z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, lex nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, lex nr 558303). Pozostałe zarzuty apelacji, tj. pierwszy i drugi, miały charakter jedynie polemiczny i jako takie nie zasługują na aprobatę. Zarzuty apelacji nie podważyły poczynionych przez sąd pierwszej instancji niezbędnych dla wyjaśnienia sprawy ustaleń faktycznych, w szczególności tego, że ubezpieczony w spornym okresie pracował w gospodarstwie rolnym rodziców stale i co najmniej po 4 godziny dziennie. Wbrew apelacji prawidłowo wyjaśnione zostały wszystkie istotne okoliczności sprawy w granicach swobodnej sędziowskiej oceny dowodów. Odnosząc się do błędnego ustalenia stanu faktycznego i zaniechania wyjaśnienia spornych okoliczności Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy uzależnione jest od spełnienia przez sąd orzekający dwóch naczelných obowiązków procesowych, to jest przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami Kodeksu postępowania cywilnego oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. Jak bowiem wynika z przywołanego art. 233 § 1 k.p.c. sąd obowiązany jest ocenić wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W niniejszej sprawie kontrola instancyjna pozwoliła przyjąć, że Sąd pierwszej instancji uczynił zadość tym wymaganiom. W sprawie nie można również zasadnie zarzucić, aby Sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania wszystkich dostępnych mu w sprawie dowodów.

Należy podkreślić, że w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokości mogą być udowodniane wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego. Zaskarżenie decyzji organu rentowego nie powoduje zmiany w rozkładzie ciężaru dowodu i po stronie ubezpieczonego leżała powinność udowodnienia swoich twierdzeń z których wywodził skutki prawne co do faktów istotnych w sprawie. Zgodnie bowiem z art. 232 k.p.c. strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów z których wywodzą skutki prawne. Ciężar udowodnienia faktu spoczywa bowiem na tej osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przedmiotem dowodu są zaś te fakty, które mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Zasada kontrydiktoryjności i dowodzenia swoich twierdzeń (art. 232 k.p.c.) obowiązuje również w odrębnym postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2008 r., sygn. I UK 151/08, lex nr 518057). Należy podnieść, że rolą sądu nie jest zastępowanie stron procesowych w gromadzeniu materiału dowodowego, lecz wyjaśnienie istoty sprawy i rzetelne

zweryfikowanie przeprowadzonych dowodów w przyzmacie ich przydatności oraz wiarygodności, co miało miejsce w niniejszej sprawie. W trakcie postępowania dowodowego w sprawach z ubezpieczenia społecznego, mogą być przeprowadzane wszelkie dowody przewidziane przepisami kodeksu postępowania cywilnego, w tym także dowód z zeznań świadków, (odmiennie niż w trakcie postępowania przed organem rentowym), ale wiarygodność i moc wszystkich dowodów jest oceniana przez Sąd według jego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 czerwca 2007 r., III AUa 482/07, Apel.-W-wa 2008/1/154, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 października 2013 r., III AUa 269/13, LEX nr 1403675). Zaliczenie nieudokumentowanych okresów pracy do gospodarstwie do okresów składkowych, od których uzależnione jest przyznanie uprawnienia emerytalnego, wymaga dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 9 stycznia 1998 r., II UKN 440/97, OSNP 1998/22/667; 4 lipca 2007 r., I UK 36/07, LEX nr 390123). W niniejszej sprawie ubezpieczony posiadał możliwość dowodzenia swoich twierdzeń wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi i został pouczoney w trybie art. 210 § 2<sup>1</sup> k.p.c. o treści art. 217 § 1 i § 2 k.p.k., a także dodatkowo, w trybie art. 5 k.p.c. m.in. o treści art. 232 k.p.c. i art. 381 k.p.c.

W dalszym toku postępowania pierwszo instancyjnego występował zawodowy pełnomocnik ubezpieczonego, a zatem przestała istnieć potrzeba dalszego pouczenia ubezpieczonego. Ubezpieczony nie zdołał jednak udowodnić posiadania co najmniej 25 lat stażu ubezpieczeniowego wskutek doliczenia do niespornego okresu jeszcze okresu pracy w gospodarstwie rodziców ubezpieczonego. Nie zostało przy tym udowodnione dokumentami, jedynie zeznaniami, iż gospodarstwo to mogło liczyć około 6 ha, tj. z gruntami własnymi i pozostającymi w dzierżawie od (...) gruntami, co uzasadniałoby z kolei wniosek, że istniała rzeczywista potrzeba korzystania

z pomocy ubezpieczonego w prowadzeniu tego gospodarstwa, stale i w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. W toku postępowania pierwszo instancyjnego ubezpieczony poprzestał jednak na osobowych źródłach dowodowych oraz przedłożeniu zaświadczenia Urzędu Gminy w K. z dnia 31.07.2013r. z treści którego wynika, że rodzice ubezpieczonego w okresie od 3.05.1975r. do 01.09.1984r. posiadali na terenie gminy grunty o powierzchni 0,17 ha (zaświadczenie k. 76). Sporny zaś pozostawał okres inny, tj. od 1971r. do 1974r. Z nadesłanych zaś akt osobowych ojca ubezpieczonego, E. S. wcale nie wynika, aby kiedykolwiek Przedsiębiorstwo Państwowe (...) wydzierżawiło ojcu ubezpieczonego jakiegokolwiek grunty i to jeszcze o takim dużym areale. Okoliczność, aby w okresie funkcjonowania państwa socjalistycznego przedsiębiorstwa państwowe przekazywały pozostające w ich dyspozycji tereny swoim pracownikom pod uprawę jest co najmniej wątpliwa, a już z pewnością nie należy do kategorii faktów powszechnie znanych, a zatem niewymagających przeprowadzenia dowodu (art. 228 § 1 i § 2 k.p.c.). Należy nadmienić, że z akt osobowych ojca ubezpieczonego E. S. wynika, że zajmował on z rodziną mieszkanie w budynku należącym do kolei i co najwyżej jego rodzina mogła korzystać z przydomowego ogródka. Jeżeli jednak gospodarstwo było większe, to nie ma na to dowodów z dokumentów, a co więcej, zaświadczenie z dnia 31.07.2013r. o tym, że rodzice ubezpieczonego posiadali

na terenie gminy grunty o powierzchni 0,17 ha nadal pozostawia tu uzasadnione wątpliwości, zwłaszcza, że ojciec ubezpieczonego nie wiązał z uprawą ziemi żadnej przyszłości, skoro nie dążył do powiększenia areалу i zamiast tego wybrał pracę na kolei, jako stanowiącą źródło dochodu rodziny. Nadto, z pisma Urzędu Gminy K. z dnia 18.04.2012r. wynika tyle tylko, że urząd nie posiada zarchiwizowanych dokumentów dotyczących dzierżawy przez rodziców ubezpieczonego gruntów we wsi C. w latach 1971 – 1975 (k.6 a.e., t. II). Również Nadleśnictwo W. w piśmie z dnia 25.04.2012r. poinformowało, że nie posiada dokumentów dotyczących dzierżawy gruntów rolnych w latach 1970-1980 (k. 7 a.e., t. II).

Z zaświadczenia KRUS z dnia 8.03.2012r. wynika, że w spornym okresie ubezpieczony nie był również objęty ubezpieczeniem społecznym rolników (k.12-15 a.e., t. II) Należy podnieść, że ubezpieczony miał sposobność podważenia w postępowaniu apelacyjnym ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, a mimo to poprzestał na polemicznym poglądzie, że zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie i stanowczo potwierdza jego twierdzenie, tj., że według stanu na dzień 01.01.1999r. posiada udowodniony co najmniej 25 letni staż ubezpieczeniowy. Nie ulega wątpliwości, że przy ustalaniu stażu ubezpieczeniowego dla prawa do emerytury, zgodnie z treścią art. 5 ust. 1 ustawy emerytalnej uwzględnia się, z zastrzeżeniem ust. 2-5, okresy składkowe, o których mowa w art. 6 i okresy nieskładkowe, o których mowa w art. 7 tej ustawy.

Nadto, w myśl art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
- 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
- 3) **przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,**

jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, iż przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody w postaci zeznań świadków czy ubezpieczonego, nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonej dokumentacji źródłowej (pracowniczych aktach osobowych ojca ubezpieczonego), ani w nadesłanych pismach i zaświadczeniach, w konsekwencji czego nie stanowią wystarczającej podstawy dla przyjęcia, że ubezpieczony posiada co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków pozostawia uzasadnione wątpliwości, gdyż próby odtworzenia stanu faktycznego sprzed kilkunastu czy kilkudziesięciu lat w oparciu o zeznania świadka, czy ubezpieczonego są nader ryzykowne. Pamięć

po takim czasie bywa zawodna, a ustalenia obarczone ryzykiem konfabulacji

czy świadomej kreacji. Znaczny upływ czasu powoduje zatarcie w pamięci świadków istotnych dla sprawy szczegółów, tym bardziej, gdy zeznają oni o odległych zdarzeniach, a to nie daje pewnych podstaw dla przyjęcia, że świadkowie potrafią dokładnie odtworzyć poszczególne lata i miesiące pracy ubezpieczonego, do tego tak precyzyjnie, aby wskazać również w jakich konkretnie okresach, jakimi pracami faktycznie zajmował się, w jakim wymiarze czasowym. W sprawie, w której przedmiotem jest prawo do świadczenia emerytalnego lub wysokość tego świadczenia wymaga się dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych, potwierdzających czy choćby uprawdopodobniających w stopniu graniczącym z pewnością (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 maja 2014 r., sygn. III AUa 750/13, lex nr 1483808). Niemniej, Sąd Apelacyjny przyjął ocenę Sądu orzekającego w pierwszej instancji, iż w sprawie okazały się wystarczającymi zeznania świadków oraz ubezpieczonego, dla udowodnienia spornej okoliczności w zakresie wielkości i profilu gospodarstwa rolnego, celem uzasadnienia wymiaru czasu niezbędnej pracy ubezpieczonego w tym gospodarstwie. Trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że informacje pochodzące z osobowych źródeł osobowych nie dawały podstaw do poczynienia dalszych ustaleń w kierunku oczekiwanym przez ubezpieczonego. Sąd Apelacyjny miał również na uwadze, że zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewalforyzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 450 ze zm.) okresy pracy domownika w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 stycznia 1983 r. uwzględnia się przy ustalaniu uprawnień emerytalno - rentowych, gdy była ona wykonywana w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1997r. , sygn. II UKN 96/96, publ. OSNP 1997/23/473, LEX nr 30567), przy obowiązującym pracowników zatrudnionych w pełnym wymiarze czasu pracy wynoszącym 8 godzin dziennie, 6 dni w tygodniu i przeciętnie po 46 godzin tygodniowo. W oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody, kierując się doświadczeniem życiowym, Sąd Apelacyjny przyjął za nieprawdopodobne, aby przy tak licznej rodzinie ubezpieczonego (łącznie 5 osób, w tym dwoje dorosłych rodziców), ubezpieczony musiał w niewielkim kilkuhektarowym gospodarstwie rolnym pracować codziennie w wymiarze przekraczającym 4 godzin dziennie. Sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego pozostaje sugestia, że na jego barkach pozostawało gospodarstwo rolne w sytuacji, gdy gospodarką zajmowała się przede wszystkim matka (nie mająca pracy zawodowej poza gospodarką), musiał też pomagać ojciec, a poza tym była jeszcze dwójka rodzeństwa ubezpieczonego, mająca według stanu na grudzień 1971r. 17 lat i 13 lat. Matka ubezpieczonego zajmowała się sprawami domu oraz gospodarką. Obciążenie pracą, w tym przy karmieniu krów i świń, prace polowe, nie były zbyt czasochłonne gdy uwzględnimy fakt, że w rodzinie matce pomagały także dzieci. Praca ubezpieczonego nie mogła zatem wymagać aż tak dużego zaangażowania czasowego, aby stale wynosiło ono 4 godzinny dziennie. Należy również zwrócić uwagę na akceptowane przez Sąd Apelacyjny stanowisko Sądu Najwyższego, iż doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych,

zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego. Wykonywanie przez domownika w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy, nie może być traktowane jako okres składkowy (zob. wyrok SN z dnia 10.05.2000r., sygn. II UKN 535/99, opubl. OSNP 2001/21/650, wyrok SN z dnia 18.03.1999r., sygn. II UKN 528/98, opubl. OSNP 2000/10/399). Ustosunkowując się do treści apelacji, należy wskazać, że Sąd orzekający nie naruszył prawa materialnego, tj. przepisu art. 184 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej, gdyż ubezpieczony w dacie decyzji nie spełnił wszystkich wymaganych warunków, ani też art. 10 ust. 1 pkt 3 cyt. ustawy, gdyż ubezpieczony nie wykazał, aby pracował w gospodarstwie rolnym rodziców powyżej 4 godzin dziennie.

Reasumując, posiadany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że ubezpieczony posiada według stanu na dzień 01.01.1999r. 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek SSA Zofia Rybicka - Szkibiel